

Prof. dr hab. Aleksander Bobko

Uniwersytet Rzeszowski

Rzeszów 31.08.2015

Recenzja rozprawy doktorskiej

Pana mgra Grzegorza Kwiatkowskiego

"Poznawcze walory metafor aktualnych w oparciu o zdania  
metaforyczne typu X jest Y"

Temat przedstawionej rozprawy doktorskiej Pana mgra Grzegorza Kwiatkowskiego został sformułowany bardzo precyzyjnie. Zadaniem, jakie stawia sobie Autor, jest określenie funkcji poznawczej metafory. Ogranicza się on przy tym jedynie do metafor wyrażanych w zdaniu «X jest Y», a ponadto w swoich konkretnych analizach uwzględnia tylko przykłady wzięte z wybranych polskich tekstów (głównie poetyckich), które były wydawane w latach 2010-2014.

Pozornie wydaje się, że jest to temat bardzo wąski. Tymczasem wprowadza on nas w samo centrum problematyki, która stanowi jeden z najbardziej charakterystycznych elementów europejskiej nauki, literatury i kultury. Tym problemem jest po prostu kwestia możliwości poznawczych człowieka – wyraża się ona w odwiecznych pytaniach: co mogę poznać, przy pomocy jakich środków jestem w stanie wyrazić ewentualnie poznaną prawdę tak, aby została ona odkryta także przed innymi. W europejskiej tradycji podstawowym (choć nie jedynym) środkiem wyrazu poznawanych treści jest słowo, stąd można mówić o swoistym, źródłowym związku pomiędzy poznaniem (myśleniem) a językiem. Operowanie językiem dokonuje się zawsze w przestrzeni, w której prawdziwe poznanie jest narażone na uleganie różnego rodzaju iluzjom.

Tę wielką, tradycyjną problematykę Autor stara się skonkretyzować na swój sposób. Interesują go przede wszystkim trzy formy poznania językowego. Pierwszą jest poznanie obiektywne, którego wyrazem są definicje rzeczy i zjawisk. Druga ma charakter intersubiektywny i wyraża się w jakiejś formie konceptualizacji rzeczy, to znaczy w czymś, co jeden podmiot poznający może przekazać innemu. Wreszcie trzecia forma, nazwana poznaniem subiektywnym, związana jest z tym, że podmiot ma

możliwość twórczej kreacji perspektywy poznawczej. Poznawana rzecz (zjawisko) staje się wtedy pochodną czegoś, co wnosi do niej podmiot w akcie poznania. Cały czas jednak podstawowy problem badawczy związany jest z pytaniem o rolę metafory w tych procesach – Autor zdaje się tutaj oscylować pomiędzy dwoma stanowiskami: użycie metafory jest najbardziej naturalną formą używania języka oraz widzeniem w metaforze wyrafinowanej formy językowej, która nadaje wypowiedziom metaforycznym rys ekskluzywności.

Recenzowana praca doktorska, choć jest rozprawą językoznawczą, wchodzi zatem w obszar poważnej problematyki filozoficznej. Doktorant śmiało podejmuje to wyzwanie – pierwszy (najbardziej rozbudowany i najdłuższy) z trzech rozdziałów pracy nosi tytuł „Metafora w tradycji filozoficznej” i stanowi zestawienie najważniejszych z punktu widzenia Autora koncepcji i teorii metafory, które pojawiły się na przestrzeni wieków w europejskiej filozofii. Ten bardzo kompetentnie przeprowadzony przegląd rozpoczyna się od sięgnięcia do pierwszego „teoretyka”, który systematycznie zajął się problemem języka, to znaczy od Arystotelesa. Przedmiotem jego refleksji była też metafora, wskazywał on na retoryczną i poetycką (estetyczną) funkcję metafory. Następnie poprzez tradycję rzymską (Cyceron, Kwintynian), średniowieczną (św. Augustyn, św. Tomasz), nowożytną Doktorant dochodzi do wybranych koncepcji współczesnych.

W tym miejscu nasuwa się istotna uwaga. Pan mgr Kwiatkowski nie uwzględnił w swoim przeglądzie twórczości Platona. U Platona nie znajdziemy faktycznie tekstów, w których rozważałby on teoretycznie istotę i funkcję metafory. Był on natomiast niedoścignionym mistrzem w posługiwaniu się metaforami. Wiele platońskich metafor weszło na trwałe do dziedzictwa europejskiej kultury i do dziś stanowią ważny punkt odniesienia (by wspomnieć tylko o metaforze „jaskini” z „Państwa”, metaforze duszy jako zaprzęgu z „Fajdrosa” czy metaforze stworzenia z „Timajosa”). Co ważniejsze, Platon widzi w metaforze niezwykle istotne narzędzie, które pozwala wypowiadać się o tym, co „niewysławialne”. Prawda istnieje, jest poznawalna, choć wymaga to od człowieka ogromnego, długotrwałego wysiłku. Jednak samo ewentualne zetknięcie z prawdą ma charakter „błysku”, „oślnienia” – dosłowne sprawozdanie tego doświadczenia jest niemożliwe, pozostaje tylko przybliżenie i metafora. Tym samym Platon wprowadza do europejskiej filozofii pogląd, że szczytem poznania naukowego jest jakaś forma mistycznego przeżycia, którego nie sposób opisać w czysto racjonalnej wypowiedzi. Z poglądem tym od samego początku polemizował Arystoteles, główny nurt europejskiej nauki poszedł w tym względzie właśnie za nim. Zapewne dlatego także dla Doktoranta pierwszym punktem odniesienia jest Arystoteles. W polskiej filozofii współczesnej metaforyka platońskiej filozofii bardzo mocno inspiruje Księdza prof. Jozefa Tischnera. Trochę szkoda, że mgr Kwiatkowski nie uwzględnił jego twórczości w swoim przeglądzie, bo

na przykład tekst „Myślenie z wnętrza metafory” pozwoliłby mu z pewnością poszerzyć perspektywę spojrzenia na problem.

Po tych krytycznych uwagach wskazujących na to, czego Doktorant nie uwzględnił w pierwszym rozdziale pracy, należy powtórzyć, że to, o czym pisze, opracowane jest bardzo kompetentnie. Autor zapoznał się z tekstami wielu ważnych filozofów. Warte podkreślenia jest to, że nie będąc w stanie wejść bardzo głęboko w istotę ich teorii (trudno np. oczekiwać, by dla przedstawienia poglądu Kanta na temat metafory Doktorant przestudiował całą „Krytykę czystego rozumu” i „Krytykę władzy sądenia”, gdzie są wzmianki na ten temat), potrafi spójnie wydobyć i opisać to, co jest kluczowe dla problematyki jego pracy. Ten historyczny rys stanowi zatem bardzo dobre tło dla prowadzonych dalej rozważań. Sam Autor inspirował się myślą Arystotelesa, jednak najwięcej i bezpośrednio czerpie przede wszystkim z dorobku współczesnej filozofii analitycznej. Istotne jest dla niego wyróżnienie kilku sposobów podejść do analizy metafory, a mianowicie: semantyczne (metafora zjawiskiem językowym), pragmatyczne (wypadkowa kontekstu i intencji) oraz kognitywne (metafora tworem funkcjonującym w umyśle). Mniejsze znaczenie dla prowadzonych w pracy analiz ma natomiast tradycja średniowieczna i nowożytna.

W odniesieniu do jego spojrzenia na średniowiecze warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną sprawę. Doktorant wzmiankuje mianowicie (s.52), że w wiekach średnich nie zajmowano się zbyt wiele metaforą ze względów ideologicznych i dopiero nowożytny racjonalizm zmienił tę sytuację. Istota stwierdzenia dotycząca zainteresowania metaforą jest zapewne prawdziwa, poszukiwanie środków dla wyrażenia rzeczy najważniejszych szło w średniowieczu na przykład w kierunku teorii analogii (pomiędzy nieskończonym i nie dającym się ogarnąć Absolutem a bytem skończonym). Natomiast w przeciwstawieniu nowożytnego racjonalizmu średniowiecznej ideologii „pobrzemiewa” dość powszechny (a nieprawdziwy) stereotyp, którego lepiej byłoby unikać.

W rozdziale drugim Doktorant koncentruje się na poznawczej funkcji metafor. Najważniejszy moment prowadzonych analiz dotyczy kwestii, na ile użycie zdań metaforycznych może stanowić czynnik kreujący poznawaną rzeczywistość (jak ujmuje to zdaniem Autora dominująca współcześnie teoria kognitywistyczna). W tym ujęciu umysł (poznający podmiot) posiada prymat nad rzeczywistością, która ma charakter swoistego tworzywa poddającego się inwencji twórczej. Mgr Kwiatkowski stara się zachować stanowisko pośrednie (co znajduje wyraz także w końcowych wnioskach formułowanych w Zakończeniu) – z jednej strony rozumie ważność tendencji współczesnych, z drugiej strony sympatyzuje także z tradycyjnym „stanowiskiem realistycznym”, które ma swoje źródło u Arystotelesa.

W rozdziale tym znajduję jeszcze jeden bardzo ciekawy wątek filozoficzny, a mianowicie związany z czasownikiem „być”. Doktorant po raz kolejny daje tutaj próbkę swojej filozoficznej erudycji. Spor y wokół słówka „być” mają w filozofii swoją długą i wielką historię. Autor, co zrozumiałe, wchodzi tylko w wąski wycinek tej dyskusji, koncentruje się na znaczeniu „być” w zdaniu „X jest Y”. W przyszłości, gdyby Autor kontynuował swoje badania, warto byłoby poszerzyć może to spojrzenie uwzględniając zwłaszcza twórczość Martina Heideggera. Ten niemiecki filozof wskazuje na dziejowość rozumienia sensu słowa „być” („bycie” ma swoją historię, która tworzy samo jądro metafizyki) oraz na konsekwencje związane z zawężaniem tego sensu. Zdaniem Heideggera takie zawężenie rozumienia „bycia” do „stałej obecności” ma miejsce w głównym nurcie europejskiej metafizyki, co doprowadziło do jej kryzysu a właściwie do schyłku metafizycznego myślenia na początku XX wieku. Poglądy Heideggera mogłyby być dla Doktoranta tym bardziej interesujące, że niemiecki filozof wiele uwagi poświęca roli poezji i jej roli w uchwytywaniu tego, co dla człowieka najbardziej istotne.

Rozdział trzeci zawiera konkretne, językoznawcze analizy metafor wyrażających wybrane aspekty świata, czy właściwie kluczowe z punktu widzenia filozoficznego, egzystencjalnego i kulturowego kategorie: czas, miłość, język, życie, śmierć. Szczegółową ocenę tej części pracy pozostawiam bardziej kompetentnym recenzentom reprezentującym językoznawstwo. Z mojego punktu widzenia prowadzone analizy, a zwłaszcza konkluzje są nieco schematyczne. Szczególnie silnym wyrazem tego jest choćby dosłowne powielanie formuły konkluzji po kolejnych paragrafach (s. 187, 200, 212, 221). Z drugiej strony jednak przedstawione przez Doktoranta przykłady dopełniają całość analizowanego zagadnienia, a tym samym nadają pracy niewątpliwie istotny walor spójności.

#### Konkluzja.

Praca „Poznawcze walory metafor aktualnych w oparciu o zdania metaforyczne typu X jest Y” stanowi w mojej ocenie interesujące, samodzielnie napisane studium. Autor precyzyjnie formułuje problem badawczy, a następnie konsekwentnie i logicznie prowadzi rozważania, które ukazują poznawcze funkcje metafor. Warto podkreślić, że Doktorant wychodzi w prowadzonych przez siebie badaniach poza właściwą dla siebie dziedzinę językoznawstwa i całkiem sprawnie porusza się w zagadnieniach filozoficznych. Świadczy to o jego dużej erudycji, umiejętności interpretowania trudnych tekstów oraz zdolności prowadzenia złożonych wywodów, w których istotną rolę odgrywa przedstawianie argumentów, tak własnych jak i zapożyczonych od innych autorów.

Praca jest dobrze zaplanowana pod względem formalnym, tworzy spójną całość. Poza sporadycznymi, łatwymi do wyeliminowania błędami redakcyjnymi (np. s.85, 128, 170, 173), czy niepotrzebnymi powtórzeniami (np. s.88 powtórzenie kwestii dotyczącej myśli Arystotelesa, czy wspomniane wcześniej powtórzenia formuł konkluzji) napisana jest eleganckim językiem z dużą dbałością o treść i formę wypowiedzi. Zwłaszcza na tle dzisiejszych, często nieuporządkowanych tekstów, wyróżnia się bardzo pozytywnie.

W związku z powyższym stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska Pana mgra Grzegorza Kwiatkowskiego spełnia wymogi stawiane tego rodzaju pracom. Wniosuję zatem o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

